WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12 tej w południe i o godzinie 6 tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6. za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. Cena 4 halerze. WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZĘ.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU"

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu", Kraków. Tel. Nr. 190

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu", róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 h. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schleri, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 227. Kraków, piątek 24 maja 1907 r. Rok XV.

Narodowi demokraci w zachodniej Galicyi.

Walka wyborcza w okręgach wiejskich była prowadzona z niesłychaną bezwzględnością ze strony ludowców. Całe szpalty naszego dziennika moglibyśmy zadrukować przykładami terroru i oszustw wyborczych ze strony agitatorów p. Stapińskiego. Ale u partyi tak demagogicznej i tak zupełnie nie uznającej etyki społecznej i politycznej, można oczekiwać wszystkiego, ale narodowa demokracya, o ile uczestniczyła w walce wyborczej w zachodniej części kraju, — również nie przebierała w środkach. Zwłaszcza w okręgu bocheńskim, rozwinęli narodowi-demokraci agitacyę w niczem nie ustępującą socyalistycznym i radykalnym gwałtom. Postanowiono „utrącić" za każdą cenę ks. Stojałowskiego i w tym celu rzucono w lud hasła zgubne i przewrotne.

Na rezultat nie długo trzeba było czekać. Otrzymaliśmy opis zgromadzenia w Kłaju, na którem rozegrały się wprost ohydne sceny. Garść wszechpolskich agitatorów wywołała tam wstrętną awanturę, podczas której padały karczemne wyzwiska już nietylko pod adresem ks. Stojałowskiego, ale w ogóle duchowieństwa, — a kandydata usiłowano czynnie znieważyć.... Łatwo jest rozpętać u ludu niechęć i nieufność do inteligencyi i do duchowieństwa, — ale jaki prawy Polak weźmie na siebie odpowiedzialność za skutki tego posiewu? W danym wypadku, zajścia te są tem bardziej gorszące, że kontrkandydatem ks. Stojałowskiego ze strony narodowo-demokratycznej, jest także kapłan, ks. Batko...

W ogóle metodę działania narodowych demokratów w zachodniej części kraju tłumaczyć można chyba gruntowną nieznajomością stosunków, — bo nie chcemy podejrzywać p. Głąbińskiego i jego przyjaciół politycznych, o niską demagogię....

——oooooooooOOOoooooooo——

Biadania d-ra Danielaka.

Dr. Danielak otrzymał w swoim dawnym okręgu bardzo szczupłą liczbę głosów, i jego kandydaturę można uważać za pogrzebaną. Mimo to eksposeł nie daje za wygraną, a w jaki sposób zaleca się ludowi, o tem możemy się przekonać z jego bolesnych wynurzeń zamieszczonych w ostatnim numerze „Obrony ludu".

Oto co pisze niefortunny kandydat.

„Dnia 24 maja odbędzie się nowa walka. Jeżeli lud nie skupi się razem przy kandydatach ludowych — to zwycięży wróg ludu (!) I biada ludowi, będzie płakał i narzekał, ale będzie za późno!! Jeżeli wyjdzie sędzia, ksiądz lub obszarnik — to zapamiętajcie sobie, że nie minie kilka miesięcy, a przyjdą nowe ciężary na lud, nowe podatki na lud(!!!!)

Rząd chce mieć nowe armaty. Te armaty mają kosztować 400 milionów kor. Rząd chce, aby mu nowy parlament tych 400 milionów koron dał. A skąd je ma wziąć? Oto nowe musiałby nałożyć podatki na lud. Ponieważ dr. Danielak i inni posłowie ludowi, jak Stapiński, powiedzieli że na nowe podatki i na nowe armaty się nie zgodzą — przeto rząd wydał hasło: wybierajcie księży, wybierajcie sędziów, wybierajcie obszarników — bo rząd wie, że ksiądz, że obszarnik, że sędzia zgodzi się i na nowe armaty i na nowe podatki.

O gdyby lud cały miał rozum i wiedział, jaka go czeka ciężka dola, jaka krzywda — toby nie głosował na swoich wrogów. Ale cóż robić z ludźmi ślepymi, z ludźmi ciemnymi? Sami lecą w przepaść głęboką i ciągną ze sobą innych, swoje rodziny i swoje dzieci. Dali się zbałamucić wrogom, usłuchali kłamstw i na swoich wrogów głosy swe oddali. Szczęście, że jeszcze czas, że jeszcze można naprawić zło, bo tamte wybory nieważne, a 24 maja (w piątek) będą całkiem nowe wybory.

Może się jeszcze obudzi sumienie, może lud się opamięta i pójdzie drogą prawdy, odda głos swoim przyjaciołom obrońcom, a nie wrogom.

Bracia, ratujcie się! Wy, Czytelnicy nasi, idźcie po gminach w te 2 ostatnie dni i otwierajcie ludziom oczy, co oni robią, że sami siebie mordują, że sami na siebie kręcą bicz. Któż was będzie bronił, kto będzie wykazywał krzywdy, gdy braknie Danielaka, gdy braknie Stapińskiego? Sędzia was obroni może, albo obszarnik? Jeszcze czas naprawić zło, jeszcze może zwyciężyć lud i ludowa sprawa" itd. itd.

Co za wstrętna i obłudna demagogja!

——oooooooooOOOoooooooo——

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

KRAKÓW 23 maja 1907.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś we czwartek Andrzeja Boboli i Juliana, w piątek Suchy dzień, N. P. Marji.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 3 m. 46, zachód przypada o godzinie 7 minut 27, długość dnia godzin 15 minut 41.

— **Festyn z d. 8 maja br.** który się odbył w parku dra Jordana na dochód domu Pracy na Kazimierzu przyniósł czystego zysku 1304 kor. 26 hal. i 80 kop. Z tej sumy stosownie do życzenia śp. prof. dra Jordana, 10 proc. tj. 130 kor. 63 hal. zostało wręczone p. Winkowskiej na ochronę polska - katolicką w Cieszynie. Komitet festynowy wyraża serdeczne podziękowanie Zarządowi drukarni „Czasu" za bezpłatne wydrukowanie afiszów, panu Götz-Okocimskiemu za ofiarowane piwo dla muzyki, Zarządowi mleczarni p. Dobrzyńskiej za okazaną uprzejmość. Eksc. pani jenerałowej v. Brużek i wszystkim paniom które się zajęły bufetem wojskowym za łaskawą pomoc w urządzeniu festynu.

Za komitet
Stanisławowa Wodzicka

— **Sprawy miejskie.** Połączone sekcje I i IV pod przewodnictwem prezydenta miasta obradowały nad sprawą zakupna realności na pomieszczenie jednej szkoły pospolitej. Po zakończeniu obrad sekcja I pod przewodnictwem r. m. Beringera uchwaliła przedstawić Radzie miasta wniosek w sprawie ustalenia linii regulacyjnej domu przy rogu placu Szczepańskiego i ul. św. Tomasza.

— **Ofiara.** Z okazyi wyborów w okręgu 50 pewna osoba ofiarowała za pośrednictwem **ks. Wojciecha Bieli** 300 k. na cele zakładu wychowawczego w Miejscu piastowem.

— **Na kasę emerytalną** Przedstawienie w teatrze miejskim dane w dniu 14 b. m. na rzecz funduszu emerytalnego artystów krakowskich przyniosło 2021 koron 11 halerzy czystego dochodu. Komitet urządzający przedstawienie spełnia niniejszem obowiązek złożenia najuprzejmiejszego podziękowania wszystkim którzy się hojną ofiarnością przyczynili do materjalnego sukcesu wieczoru. Niemałą pomocą była też bezinteresowna ofiarność pp. artystów malarzy' których dzieła po rozlosowaniu dokonanym przyniosły pokaźną kwotę dochodu. Komitet składa im na tem miejscu najserdeczniejsze podziękowanie. Za komitet: M. Węgrzyn, M. Jednowski, S. Stanisławski, L. Bończa, Zelwerowicz.

— **Z teatru miejskiego.** Obsadę komedji p. Antoniego Potockiego p.n. „Miłość" stanowią pp. Przybyłko Potocka, Palińska, Jeremi, Arkawinówna, Krysińska, Górska, Sokoliczowa Kosiński, Fritsche, Stanisławski, Jednowski, Leszczyński, Sobiesław, Węgrzyn, J. Grabowski, Zelwerowicz. Próby dobiegają do końca. Na przedstawieniu będzie obecnym autor p. Antoni Potocki.

SOJUSZ SOCYALISTÓW, żydów wszystkich odcieni i Rusinów, został urzędownie proklamowany w „Głosie" socyalistycznym. Sprzymierzone grupy mają się wzajemnie popierać przy ściślejszych wyborach, głównie celem przeprowadzenia syonistycznych i socyalistycznych kandydatów. „Patryotyzm" naszych socyalistów, doskonale się uwydatnia w tym antypolskiem przymierzu....

— **Rodzina Cencich**. Wczoraj koło godziny 1 w południe rozegrała się w domu przy ul. Arjańskiej l. 18 straszna tragedja rodzinna. Andrzej Czudek, funkcjonarjusz kolei państwowej, liczący lat 45, wróciwszy z miasta do domu dostał napadu szału i wydobywszy rewolwer strzelił trzykrotnie do najstarszej swej córki 15 Anny, a następnie dwa razy do siebie, w skroń. Skutki strzału były okropne. Kula, trafiwszy samobójcę w kość skroniową, przebiła ją i utkwiła w mózgu. Strzały wymierzone w córkę, zraniły ją poważnie w szyję oraz lżej w łopatkę i w nogę.

Na miejsce wypadku wezwano natychmiast Pogotowie ratunkowe, które odwiozło samobójcę i jego ofiarę do szpitala św. Łazarza, gdzie Czudek zakończył życie. Stan jego ofiary, acz poważny nie wyklucza jednak nadziei wyzdrowienia.

Jak dowiadujemy się Czudek cierpiał już od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy a w ostatnich miesiącach coraz częściej dostawał ataków szału na tle zboczenia seksualnego, których ofiarę padała najstarsza córka.

Ponieważ gorszące zachowanie się ojca względem córki budziło obawę kazirodczej zbrodni, matka kilkakrotnie usuwała dziewczę z przed oczu męża, wysyłając Andzię chwilowo do znajomych. Chcąc zaś ostatecznie kres położyć chorobliwym zamiarom zwyrodniałego ojca postanowiła córkę wysłać na czas dłuższy do dziadka na Śląsk. Na mężu zaś wymogła że wziął sześciotygodniowy urlop, aby móc rozpocząć racjonalne leczenie. Tymczasem jednak w ostatnich dniach stan zdrowia jego znacznie się pogorszył, a rozstrój przeszedł w formalne napady szału.

Gdy wczoraj o g. 12 w południe córka weszła do pokoju ojca by się z nim pożegnać — nie wiadomo co zaszło pomiędzy nimi, dość że w kilka chwil rozległy się strzały. Skoro drzwi otwarto ujrzano Czudka i jego ofiarę broczących w krwi na ziemi.

— **Kronika policyjna**. Na telegraficzne żądanie policyi lwowskiej aresztowano w Krakowie w jednym z domów rozpusty 18 letniegu Jerzego Danieluka. Aresztowany Danieluk zajęty był we Lwowie w biurze firmy Romaszkan i Bader, gdzie dnia 17 b. m. sprzeniewierzył kwotę 1,300 koron, poczem ulotnił się ze Lwowa. Przy aresztowanym znaleziono zaledwie 57 koron 16 hal; resztę zdołał już roztrwonić. Aresztowano również 18 letniego Bolesława Stawiarza i 17 letniego Karola Madejskiego złodziei kieszonkowych, za popełnienie licznych kradzieży kieszonkowych oraz za włamanie.

ŚMIERĆ WIĘŹNIA. W domu kary tutejszego sądu krajowego karnego zmarł wczoraj 18 letni Franciszek Hemski, wyrobnik — **skazany** wyrokiem trybunału sądu **krajowego karnego za** zbrodnię kradzieży na 2 lata ciężkiego więzienia. Hemski dotknięty był suchotami.

Repertuar teatru miejskiego.

Czwartek: „Zażarty automobilista“, krotochwila w 3 aktach Kraatza.

Sobota: „Miłość“, komedya towarzyska w 4 aktach (nowość) nap. Antoni Potocki.

PROGNOZA. Silniejsze zachmurzenie mierny wiatr, ciepło.

—ooooooo000ooooooo—

Najtańszy
Skład Fortepianów W. BARABASZA
KRAKÓW, Rynek L. 39, I p.; Linia A-B
(Dom W-go J. F. Fischera)

Telegramy.

BURZLIWE WYBORY W WIEDNIU.

WIEDEŃ. Przy wyborach ścisłych przyszło tu dziś w kilku okręgach do starć między socyalistami a chrześciańsko-społecznymi. Kilka osób aresztowano.

KARLSBAD. Minister handlu, dr. Forzt przybył tu dziś na kuracyę.

AUDYENCYA GOŁOWINA.

PETERSBURG. „Nowoje wremia“ donosi: Wczoraj rano Gołowin wyjeżdżał do Carskiego Sioła, gdzie był przyjmowany przez cesarzową Maryę Teodorównę i przedstawiony wielkim książętom i wielkim księżnom poczem zaproszono go na śniadanie.

ARESZTOWANIA I REWIZYE.

MOSKWA. W Lefortowie, w mieszkaniu lekarza ziemskiego Jelońskiego, policya ujęła 22 osoby zebrane na konferencyę Związku włościańskiego. Na konferencyi tej był obecny poseł Izmaiłow, którego wypuszczono po sprawdzeniu osobistości. Aresztowani usiłowali zniszczyć dokumenty, lecz nie udało się im to.

KRWAWY POGRZEB.

WARSZAWA. Po pogrzebie kasjera szpitala w Tworkach, Stanisawa Tarkowskiego, zamordowanego i ograbionego przez bandytów, nieznane indywidua dokonały zbrodniczego napadu na uczestników pogrzebu. Gdy powracali oni ze Zbikowa, gdzie pochowano zwłoki Tarkowskiego, przy murze okalającym szpital w Tworkach, niewykryci złoczyńcy zaczęli strzelać z rewolwerów. Jedna z kul trafiła w serce ślusarza szpitala tworkowskiego. Przygodzińskiego i powaliła go trupem na miejscu, druga zraniła niebezpiecznie stolarza Micała Deja. Sprawcy strzałów zbiegli.

ROCZNICA LINNEUSZA.

SZTOKHOLM. We wszystkich szkołach szwedzkich obchodzą dzisiaj uroczyście 200 letnią rocznicę urodzin Lineusza. Główna uroczystość odbędzie się na uniwersytecie w Upsali, a weźmie w niej udział także rejent następca tronu i inni członkowie domu królewskiego oraz liczni uczeni szwedzcy i zagraniczni.

PAPIERY NUNCYUSZA MONTAGNINIEGO.

PARYŻ. Komisya Izby posłów zajęta badaniem dokumentów Montagniniego skonstatowała brak różnych dokumentów i fałszywe przetłumaczenie niektórych.

SOCJALIŚCI PRZECIW BRIANDOWI.

PARYŻ. Najbliższej niedzieli odbędzie się w St. Etienne kongres Związku socjalistycznego departamentu Loire. Jedna z miejscowych grup powzięła uchwałę o wykluczeniu ze związku ministra Brianda. Uchwała ta będzie przedłożona kongresowi.

KRÓLOWA ANGIELSKA W RZYMIE.

RZYM. Przybyła tu wczoraj w najściślejszem „incognito“ królowa angielska z księżniczką Wiktorją.

STREJK W AFRYCE.

JOHANNESBURG. Wybuchł tu powszechny strajk białych górników.

SKANDAL W PARLAMENCIE.

BRUKSELA. Podczas omawiania interpelacyi, dotyczącej bezrobocia górników w Husard doszło w tutejszej izbie posłów do scen skandalicznych. Odpowiadając mianowicie, na interpelacyę, nowy minister pracy, Hubert, oświadczył, że przywódcy bezrobocia przedłużają je pomimo woli górników, ponieważ otrzymują za to po 5 franków dziennie z kasy Związku górniczego. Słowa te wywołują wrzawę ogromną na ławach lewicy. Poseł Delporte woła: „Minister jest nędznym oszczercą!“ Z ław posłów socyalistycznych słychać okrzyki: „Kłamca! Szubrawiec!“ Prezes izby przywołuje Delporta do porządku. Poseł protestuje przeciwko temu. Prezes izby odwołuje się do posłów, czy przywołanie Delporta do porządku jest uzasadnione. Większość posłów przyznaje słuszność prezesowi, po czem posiedzenie zamknięto śród ogólnego wzburzenia umysłów.

—ooooooo000ooooooo—

Ze świata.

Oficerowie i lichwiarze. W najbliższych dniach rozpocznie się w Monachjum wielki proces lichwiarski, w którym stawać będą jako świadkowie oficerowie wszelkich gatunków broni z Monachium, Kolonji, Metzu, Strassburga, a nawet z Wiednia i Pragi. Wśród oskarżonych lichwiarzy znajduje się wielka liczba „przemysłowców“, którzy pod płaszczykiem firm uprawiali swoje rzemiosło i zebrali wielkie majątki. Proces wykaże zupełnie nowe sposoby oszukiwania zadłużonych oficerów. Jeden z lichwiarzy np. oddawał oficerom do dyspozycji za „odpowiednim“ procentem całą kasę swoją i cały skład towarów. W składzie tym np. w roku ubiegłym znajdowało się 3000 naczyń do specjalnego użytku, zupełnie takich samych. Pewien porucznik, potrzebujący pieniędzy, otrzymał je zamiast gotówki. Bankier liczył je po 1 mar. za sztukę. Oczywiście, trudno było się pozbyć tak wielkiego zapasu i w końcu jakiś ajent odkupił naczynia, płacąc po 3 fen. za sztukę. Po odtrąceniu kosztów sprzedaży, oficer otrzymał 3000 fen., zamiast 3600 mar. Inny oficer zamiast pieniędzy na weksle, otrzymał 1000 gorsetów damskich, których tak samo nie mógł się pozbyć, jak kolega jego z Koblencji za 1500 mar. pończoszek dla dzieci i za 100 mar. pasów rupturowych, zamiast gotówki. Po tym procesie toczyć się się będzie również w Monachium inny, porucznika Mühego, w którym oskarżonych jest 70 lichwiarzy, największa liczba w sprawach tego rodzaju. Z samego Berlina stanie przed trybunałem monachijskim 16 lichwiarzy. Byłoby ich 22, lecz 6 uwięziono już w innej sprawie w Berlinie.

—ooooooo000ooooooo—

Mleczarnie Letnie
„E. Dobrzyńskiej“
„w Parku Dra Jordana i na Plantach“ (obok biskupiego Pałacu) „Już otwarte“.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre z drukarni „GŁOS NARODU“ w Krakowie podzarządem Stanisława Tomaszewskiego.